

Teza:

Aplikant radcowski naruszył godność aplikanta w życiu prywatnym w ten sposób, że występując jako pokrzywdzony/oskarżyciel prywatny w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym Wydziałem Karny, formułował wobec sędziego referenta i innych sędziów Sądu Rejonowego zarzuty o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, popełnianie przestępstw, mataczenie w sprawie, korupcję, oszustwa, a także poprzez używanie niegodnych aplikanta, obraźliwych czy wręcz noszących znamiona groźby sformułowań wobec sędziów Sądu Rejonowego.

Kara dyscyplinarna wydalenia z aplikacji była adekwatna do popełnionego czynu.

WO – 124/22

ORZECZENIE
z dnia 11 stycznia 2023 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie
w składzie:

Przewodniczący: SWSD Karolina Szał /sprawozdawca/

Sędziowie: SWSD Paweł Libertowski

SWSD Tomasz Jankowski

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Michała Jasiaka
po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 r. na rozprawie

sprawy aplikanta radcowskiego R.M. wpisanego na listę aplikantów radcowskich
prowadzonej przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych (...),

obwinionego o to że:

1. w okresie od 12 października 2020 r. do dnia 29 grudnia 2020 r. naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w ten sposób, że występując jako

pokrzywdzony/oskarżyciel prywatny w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym II Wydziałem Karnym (sygn. akt II K 169/20), w pismach procesowych z dnia 12 października 2020 r., 24 listopada 2020 r., 15 grudnia 2020 r., 29 grudnia 2020 r., formułował wobec sędziego referenta – R. J. i innych sędziów Sądu Rejonowego zarzuty o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, popełnianie przestępstw, mataczenie w sprawie, korupcję, oszustwa, jak również naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym poprzez używanie niegodnych aplikanta radcowskiego, obraźliwych czy wręcz noszących znamiona groźby, sformułowań wobec sędziów Sądu Rejonowego: np. :Panie Sędzio roszę uczciwie prowadzić przedmiotowe postępowanie, doszły mnie słuchy od zaprzyjaźnionej osoby, że działa Pan na moją szkodę mam nadzieję że nie będę musiał Pana pozwać!!!”, „(...) złośliwie i celowo ustawiliście sprawę na ranna godzinę, wykazaliście się złośliwością, butą i arogancją.” , „Wasze oszukańcze, przestępcze twarze muszą poznać mieszkańcy (...) i cała Pola, oglądajcie (...)”, „Wasze twarze będą upublicznione w Telewizji”, „panie R.J. miał Pan czelności i odwagę ustawić sprawię przeciwko aplikantowi radcowskiemu, matacząc w sprawie, działając na jego szkodę, krzewiąc poplecznictwo, propagując przestępczość.”, „Toczą się w stosunku do sędziów Sądu Rejonowego postępowania cywilne, oraz karne, między innymi służby specjalne zajęły się waszą ciekawą działalnością” , „ Nie mieliście moralności mataczyć w prywatnej sprawie aplikanta radcowskiego w związku z powyższym sprawa medialna na całą Polskę” , „Sędziowie z Sądu Rejonowego nie gwarantujecie uczciwego procedowania w przedmiotowej sprawie, krzewią kumoterstwo zatrudniają rodziny w Sądzie (...)”, „Nie może być tolerancji na popełnianie przestępstw, na korupcje, na oszustwa, wszystkie przestępcze twarze z Sądu rejonowego będą upubliczniane w (...)”.

t.j. popełnił czyn z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

z powodu odwołania obrońcy obwinionego i obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt: D 92/21

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt: D 92/21;
2. na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych zasądza od aplikanta radcowskiego R. M. koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.800,00 (słownie: jeden tysiąc pięćset) złotych płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 12 stycznia 2021 roku Sędzia Sądu Rejonowego („pokrzywdzony”) zawiadomił Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych („OIRP”) o podejrzeniu naruszenia zasad etyki zawodowej i godności zawodu przez aplikanta radcowskiego R. S.M. („obwiniony”) i popełnienie w ten sposób przewinienia dyscyplinarnego.

Orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2022 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP (dalej: „OSD”) uznał obwinionego winnego tego, że:

2. w okresie od 12 października 2020 r. do dnia 29 grudnia 2020 r. naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w ten sposób, że występując jako pokrzywdzony/oskarżyciel prywatny w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym II Wydziałem Karnym (sygn. akt II K 169/20), w pismach procesowych z dnia 12 października 2020 r., 24 listopada 2020 r., 15 grudnia 2020 r., 29 grudnia 2020 r., formułował wobec sędziego referenta – R. J. i innych sędziów Sądu Rejonowego zarzuty o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, popełnianie przestępstw, mataczenie w sprawie, korupcję, oszustwa, jak również naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym poprzez używanie niegodnych aplikanta radcowskiego, obraźliwych czy wręcz noszących znamiona groźby, sformułowań wobec sędziów Sądu Rejonowego : np. :Panie Sędzio roszę uczciwie prowadzić przedmiotowe postępowanie, doszły mnie słuchy od zaprzyjaźnionej osoby, że działa Pan na moją szkodę mam nadzieję że nie będę musiał Pana pozwać!!!”, „(...) złośliwie i celowo ustawiliście sprawę na ranna godzinę, wykazaliście się złośliwością, butą i arogancją.” , „Wasze oszukańcze, przestępcze twarze muszą poznać mieszkańcy (...) i cała Pola, oglądajcie (...)”, „Wasze twarze będą upublicznione w Telewizji”, „panie R. J. miał Pan czelności i odwagę ustawić sprawię przeciwko aplikantowi radcowskiemu, matacząc w sprawie,

działając na jego szkodę, krzewiąc poplecznictwo, propagując przestępczość.”, „Toczą się w stosunku do sędziów Sądu Rejonowego postępowania cywilne, oraz karne, między innymi służby specjalne zajęły się waszą ciekawą działalnością” , „Nie mieliście moralności mataczyć w prywatnej sprawie aplikanta radcowskiego w związku z powyższym sprawa medialna na całą Polskę” , „Sędziowie z Sądu Rejonowego nie gwarantujecie uczciwego procedowania w przedmiotowej sprawie, krzewią kumoterstwo zatrudniają rodziny w Sądzie (...)”, „Nie może być tolerancji na popełnianie przestępstw, na korupcje, na oszustwa, wszystkie przestępcze twarze z Sądu rejonowego będą upubliczniane w (...)”.

t.j. popełnił czyn z art. 64 ust.1 ustawy o radcach prawnych w związku z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

I za ten czyn orzekł karę wydalenia z aplikacji.

Nadto OSD obciążył obwinionego kosztami postępowania w I instancji w kwocie 2.000 złotych

Od powyższego orzeczenia w całości w ustawowym terminie odwołania złożyli Obwiniony oraz jego obrońca, na korzyść obwinionego, co do całości orzeczenia, zarzucając orzeczeniu OSD:

- obrazę przepisów postępowania która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 439 § 3 k.p.k. z zw. z art. 117 § 2 k.p.k. poprzez nieodroczenie przez Sąd I instancji rozprawy z dnia 20 stycznia 2022 roku, w sytuacji w której Obwiniony za pośrednictwem korespondencji email złożył zaświadczenie lekarza sądowego datowane na dzień 20 stycznia 2022 roku, w którym stwierdzona została niemożność stawiennictwa Obwinionego przed OSD w dniu 20 stycznia 2022 roku ze względu na poważne problemy z kręgosłupem, co w konsekwencji uniemożliwiło Obwinionemu wzięcie udziału w rozprawie przed OSD w kolejnym terminie rozprawy, a w konsekwencji naruszyło prawo do obrony Obwinionego w rozumieniu przepisu art. 6 k.p.k.
- obrazę przepisów postępowania która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. polegająca na uznaniu za niewiarygodne zaświadczenie lekarza sądowego – chirurga stomatologa, w sytuacji w której zaświadczenie zostało wydane przez specjalistę naocznie weryfikującego zły stan zdrowia obwinionego będącego na

silnych lekach przeciwbólowych, natomiast Sąd I instancji nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, co w konsekwencji stanowiło dowolną, a nie swobodną ocenę przedstawionego przez Obwinionego zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego dla Obwinionego będącego osobą niepełnosprawną mającą problem z poruszaniem się, naruszającą zasadność i celowość instytucji lekarza sądowego;

- obrazę przepisów postępowania która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. polegająca na pominięciu przez Sąd I instancji wnioskowanych przez Obwinionego dowodów z zeznań świadków B. L., K. W., S.M., J.D., S. K., M. M. (na okoliczność, iż R. M. nie dokonał czynu niedozwolonego, jest niewinny), co skutkowało rozstrzygnięciem wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść Obwinionego i wydaniem orzeczenia uznającego winnym Obwinionego naruszenia przepisów art. 64 ust. 1 o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
- obrazę przepisów postępowania która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. polegająca na nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść Obwinionego oraz powzięcia ustaleń faktycznych pomimo braku dowodów je wykazujących, co nastąpiło z naruszeniem zasady domniemania niewinności oraz swobodnej oceny dowodów;
- naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść obwinionego, co skutkowało wydaniem orzeczenia uznającego winnym Obwinionego naruszenia przepisów art. 64 ust. 1 o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafionym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania karnego dowody pozwalają na przypisanie Obwinionemu winy w zakresie naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym II Wydziałem Karnym (Sygn. II K 169/20) co skutkowało uznaniem Obwinionego winnym popełnienia czynu dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 o radcach prawnych w zw. z art. 1 oraz art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego;
- rażąco niewspółmierność wymierzonej Obwinionemu kary poprzez wymierzenie kary zbyt surowej do celów jaki kara powinna spełnić, nie będąc tym samym

nadmierną represją dla Obwinionego, w sytuacji w której kara wydalenia z aplikacji stanowi najsurowszy wymiar kary dla aplikanta radcowskiego nieadekwatny do zarzucanego Obwinionemu czynu.

Obrońca Obwinionego i Obwiniony wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia lub jego zmianę.

Na rozprawie w dniu 11 stycznia br Obwiniony ponownie wniósł o odroczenie terminu przedkładając zaświadczenie lekarskie. Sąd odwoławczy uznał nieobecność Obwinionego za nieusprawiedliwioną i kontynuował przeprowadzenie rozprawy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Obwiniony po raz kolejny złożył zaświadczenie lekarskiej wnosząc o usprawiedliwienie nieobecności i odroczenie rozprawy, tymczasem na rozprawie odwoławczej Sąd nie przeprowadzał żadnego postępowania dowodowego. Dysponował jedynie dowodami, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i które obwinionemu były znane. Nie doszło zatem do sytuacji, w której na skutek różnych nowych okoliczności lub materiału dowodowego, który nie był obwinionemu znany, doszło do wydania orzeczenia, a zatem do sytuacji, w której obwiniony zostałby pozbawiony prawa do obrony. Udział obwinionego w rozprawie nie był konieczny. Obwiniony nowych wniosków dowodowych nie składał i wypowiadał się w sprawie w licznych pismach.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania nie zasługują na uwzględnianie.

W myśl art. 437 § 1 k.p.k. po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części. Zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k. p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pierwszej kolejności podnosi, iż za niezasadny uznać należy pierwszy zarzut odwołania obwinionego, dotyczący pozbawienia go prawa do obrony, poprzez niezasadne nieusprawiedliwienie nieobecności obwinionego na rozprawie w dniu 20 stycznia 2022 r. i w konsekwencji braku odroczenia tejże rozprawy.

Zdaniem tut. Sądu brak było podstaw do odroczenia rozprawy z dnia 20 stycznia 2022 r., bowiem powyższe zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania, a stan faktyczny został ustalony na rozprawie. Stan faktyczny można było bowiem ustalić na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nadmienić należy, iż istota sprawy dotyczy ściśle niespornej treści pism ujawnionych w sprawie, znajdujących się w aktach sprawy.

W tym miejscu przytoczyć należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., sygn. akt SDI 33/11, zgodnie z którym: *„osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k. Obwiniony, będący wysoko wykwalifikowanym prawnikiem, doskonale zdawał bowiem sobie sprawę z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), dotyczącego identycznego zarzutu skarżącego, należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne uregulowane w rozdz. 6 ustawy o radcach prawnych, choć ma charakter quasi - karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie w związku z art. 74¹ wspomnianej ustawy przepisu art. 6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej...”*

Konkludując, w ocenie WSD w Warszawie, który w pełni podziela w/w twierdzenia, nie zaistniała przeszkoda do przeprowadzenia rozprawy bez udziału obwinionego. Zważyć należy i tę okoliczność, iż obwiniony bierze czynny udział w postępowaniu w sposób, jaki uznał za stosowny. W szczególności obwiniony ustanowił obrońcę. Obwiniony również kierował do organów postępowania liczne pisma w sprawie.

Odnosnie kolejnego z zarzutów tj. pominięciu przez Sąd I instancji wnioskowanych przez Obwinionego dowodów z zeznań świadków B. L., K. W., S. M., J. D., S. K., M.M. (na okoliczność, iż Robert Mydło nie dokonał czynu niedozwolonego, jest niewinny), wskazać należy, iż zeznania te nie miałyby wpływu na ustalenia stanu faktycznego, bowiem bezspornie co wynika z akt sprawy, obwiniony w pismach procesowych z dnia 12 października 2020 r., 24 listopada 2020 r., 15 grudnia 2020 r., 29 grudnia 2020 r.,

formułował wobec sędziego referenta – R. J. i innych sędziów Sądu Rejonowego zarzuty o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, popełnianie przestępstw, mataczenie w sprawie, korupcję, oszustwa, jak również naruszył godność aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym poprzez używanie niegodnych aplikanta radcowskiego, obraźliwych czy wręcz noszących znamiona groźby, sformułowań wobec sędziów Sądu Rejonowego. Przedmiot oceny w niniejszym postępowaniu jest przy tym wyznaczony ramami postawionych obwinionemu zarzutów, które ściśle dotyczą treści owych pism.

Podniesiony przez Obwinionego argument, iż to nie on pisał w/w pisma, a jego matka M. M. a on złożył podpis in blanco po pierwsze nie zostało udowodnione (w Wyższy Sąd Dyscyplinarny w/w argumentację uznaje za nielogiczną i nie daje jej wiary, choćby z uwagi na fakt, iż matka Obwinionego posiadała pełnomocnictwa do działania w sprawie – nie było więc potrzeby by „korzystała” z podpisu Obwinionego), nadto powyższe nie niweluje deliktu obwinionego, albowiem Obwiniony odpowiada za treść w/w pism, które sam podpisuje.

Jak bowiem słusznie podkreśla się w orzecznictwie: *... dokument taki, pod którym widnieje podpis złożony osobiście przez pozwaną, korzysta z domniemania wynikającego w treści art. 245 k.p.c. iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W tym kontekście także należy zwrócić uwagę na fakt, że nawet złożenie na dokumencie podpisu in blanco nie pozbawia dokumentu charakteru dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. i nie prowadzi do obalenia domniemania, z uwagi na fakt, że istnienie uprawnienia wynika z istniejącego pomiędzy stronami porozumienia. Zgodnie z wyrażanym w doktrynie poglądem należy wówczas przyjąć, że treść dokumentu została wypełniona zgodnie z porozumieniem stron czynności... (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2013 r., I ACa 424/13)*

Co więcej linia orzecznicza wskazuje, iż: Nie można bowiem uznać, iż nastąpiło „podrobienie” dokumentu. Pojęciu „podrobienia”, o którym stanowi art. 270 § 1 kk odpowiada także takie zachowanie sprawcy, które polega na naniesieniu środkami technicznymi, na podpisany in blanco arkusz papieru, treści o znaczeniu prawnym niezgodnej z wolą i intencją składającego podpis, np. poprzez nieuprawnione wejście w posiadanie podpisanych in blanco kart, a następnie opatrzenie ich nadrukiem komputerowym. Sprawca stwarza w ten sposób pozory pochodzenia dokumentu od określonego wystawcy, przy podstępny wykorzystaniu jego prawdziwego podpisu. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r. (V KK 78/18)

Tymczasem obwiniony w trakcie niniejszego postępowania nie tylko nie zaprzeczył, iż nie było jego wolą lub intencją takie a nie inne sformułowanie pism, co więcej obwiniony przyznał iż *„to co pisała moja mama jest prawdą w 100%...”* (pismo z dnia 29.09.2021 r. k.51-53), *„Materiał dowodowy jakim dysponuję jednoznacznie świadczy, pozwala używać stwierdzenia zorganizowana grupa przestępcza, popełniająca przestępstwa .”* (pismo z dnia 29.09.2021 r. k.51-53) czy też *„...jednoznacznie muszą stwierdzić, iż doszło do popełnienia przestępstwa przez Sędziego Radosława Jarosińskiego...”* (pismo z dnia 29.09.2021 r. k.51-53).

Nadto obwiniony jako prawnik i aplikant radcowski winien był dbać o godność zawodu, w tym w szczególności powstrzymać się od obraźliwych sformułowań i oskarżeń w stosunku do innych osób, a w szczególności do Sędziów pełniących wymiar sprawiedliwości.

Trzeba też odnotować, iż narracja obwinionego, jakoby rzekomo udzielał obwiniony osobie trzeciej podpisów in blanco celem sporządzania pism procesowych, nad którymi w dodatku następnie obwiniony nie sprawował kontroli, stanowić może jedynie okoliczność istotnie obciążającą obwinionego, w żadnym wypadku nie stanowiąc przy tym okoliczności łagodzącej w tej sprawie.

Odnosnie kolejnego z zarzutów tj. nieuwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść Obwinionego oraz powzięcia ustaleń faktycznych pomimo braku dowodów je wykazujących Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż dokumenty zgromadzone w aktach sprawy (w szczególności pisma Obwinionego w sprawie karnej II K169/20) jednoznacznie wskazują, iż Obwiniony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Ustosunkowując się do kolejnego z zarzutów tj. naruszenie przepisów poprzez rozstrzygnięcie wszystkich wątpliwości w sprawie na niekorzyść obwinionego, co skutkowało wydaniem orzeczenia uznającego winnym Obwinionego naruszenia przepisów, Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż powyższy zarzut jest niezasadny, bowiem w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie doszło do takiej sytuacji. obrońca Obwinionego w odwołaniu również nie uszczegółowił jakie wątpliwości rozumiał pod w/w zarzutem. Wszakże w uzasadnieniu odwołania obrońca Obwinionego podniósł, iż matka obwinionego miała czyste kartki z podpisem Obwinionego, jednakże wskazał również, iż posiadała ona upoważnienia/pełnomocnictwa od obwinionego do działania w jego imieniu, gdyby więc pisma pisała matka Obwinionego to podpisać się winna własnymi danymi i załączyć odpowiednie pełnomocnictwo. Nie logicznym byłoby „korzystanie” z kartek z podpisem Obwinionego. Co więcej ponownie podkreślić należy, iż nie zostało udowodnione iż pisma sporządzała matka Obwinionego w jego imieniu i dlatego Obwiniony miałby wyrażać na to zgodę, skoro udzielił matce pełnomocnictw, nadto powyższe nie niweluje deliktu

obwinionego, albowiem Obwiniony odpowiada za treść w/w pism, które podpisuje (Obwiniony zaś przyznał, iż rzeczony pisma podpisał).

Odnosnie kolejnego z zarzutów tj. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafionym uznaniu, iż zebrane w toku postępowania karnego dowody pozwalają na przypisanie Obwinionemu winy w zakresie naruszenia godności aplikanta radcowskiego w życiu prywatnym w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym II Wydziałem Karnym (Sygn. II K 169/20) co skutkowało uznaniem Obwinionego winnym popełnienia czynu dyscyplinarnego, wskazać należy, iż wbrew w/w zarzutowi Wyższy Sąd Dyscyplinarny przychyliła się do stanowiska Sądu I instancji, iż w toku postępowania dyscyplinarnego został wykazany delikt dyscyplinarny zarzucany Obwinionemu. Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, iż dokumenty zgromadzone w aktach sprawy (w szczególności pisma Obwinionego w sprawie karnej II K169/20) jednoznacznie wskazują, iż Obwiniony dopuścił się zarzuczanych mu czynów.

Odnosnie następnego z zarzutów tj. rażąca niewspółmierność wymierzonej Obwinionemu kary poprzez wymierzenie kary zbyt surowej do celów jaki kara powinna spełnić, nie będąc tym samym nadmierną represją dla Obwinionego, w sytuacji w której kara wydalenia z aplikacji stanowi najsurowszy wymiar kary dla aplikanta radcowskiego nieadekwatny do zarzucanego Obwinionemu czynu, w niniejszej sprawie WSD zgodził się z orzeczeniem Sądu I instancji, który przy uwzględnieniu wymiaru kary wziął pod uwagę zarówno popełniony przez obwinionego czyn (charakter umyślny i kwalifikowany) oraz postawę Obwinionego w trakcie procesu. Podkreślić należy, iż Obwiniony w trakcie procesu nie wykazał skruchy wobec popełnionego czynu, a powielał sformułowania dot. Sędziów Sądu Rejonowego, pisząc np. *„to co pisała moja mama jest prawdą w 100%...”* (pismo z dnia 29.09.2021 r. k.51-53), *„Materiał dowodowy jakim dysponuję jednoznacznie świadczy, pozwala używać stwierdzenia zorganizowana grupa przestępcza, popełniająca przestępstwa .”* (pismo z dnia 29.09.2021 r. k.51-53) czy też *„...jednoznacznie muszę stwierdzić, iż doszło do popełnienia przestępstwa przez Sędziego Radosława Jarosińskiego...”* (pismo z dnia 29.09.2021 r. k.51-53).

Podkreślić należy, iż *od każdej osoby wykonującej zawód związany z ochroną prawną, wymaga się ponadstandardowego sposobu postępowania, tak w życiu zawodowym jak i prywatnym. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie właściwych standardów postępowania ma fundamentalne znaczenie w odniesieniu do działalności zawodowej radcy prawnego związanej ze świadczeniem pomocy prawnej, jako głównego*

przedmiotu aktywności danego podmiotu. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., II DSI 31/18).

Niestety zachowanie Obwinionego nie spełniało podstawowych standardów postępowania nie tylko takich jak się oczekuje od aplikanta radcowskiego ale i od człowieka. Nie ulega wątpliwości, iż *wyższe standardy postępowania nałożone na radców prawnych, jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają przede wszystkim z konieczności ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i korporacji, jako pewnej wartości, z której wyprowadza się wzorcową powinność zachowania. (Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., II DSI 12/20).*

Sąd zwraca przy tym uwagę, iż z postawy obwinionego w toku niniejszego postępowania, w tym postępowania odwoławczego, wyrażonej treścią pism formułowanych przez obwinionego wynika, iż obwiniony zupełnie nie wyciągnął wniosków z popełnionego czynu oraz z zarzutów sformułowanych w tej sprawie i de facto powielił objęty nimi sposób postępowania. W ocenie Sądu obwiniony nie daje w najmniejszym stopniu rękami należytego wykonywania powinności aplikanta radcowskiego, przestrzegania zasad etyki i należytego wykonywania zawodu radcy prawnego w przyszłości.

Wobec powyższego w niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie zaobserwował żadnej wadliwości w ustaleniu wymiaru kary. Podkreślić należy, iż *w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądowego za represję rażąco niewspółmierną uznaje się taką karę, która – pomijając dyrektywy wymiaru kary – w sposób istotny lub wręcz drastyczny odbiega od tej, jaką należałoby wymierzyć przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowych charakteryzujących czyn przypisany sprawcy deliktu oraz podmiotowych – związanych z jego osobą. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną można byłoby określić – również w odbiorze zewnętrznym – jako rażąco niewspółmierną, tzn. niewspółmierną w stopniu nie pozwalającym na jej akceptację. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2016r., SDI 76/15).*

Zgodzić się należy z Obwinionym i jego obrońcą, iż kara wydalenia z aplikacji stanowi najsurowszą karę dyscyplinarną dla aplikanta radcowskiego, to niemniej jednak w niniejszym przypadku zachowanie Obwinionego na taką karę zasługuje. Podkreślić bowiem stanowczo należy, iż takie zachowanie jest niegodne aplikanta radcowskiego, a przyszłego radcy wykonującego zawód zaufania społecznego. Co więcej Obwiniony pisząc takie sformułowania w sprawach dotyczących go prywatnie, powoływał się jednak na swój status aplikanta radcowskiego, co w jego ocenie miało uwiarygodnić jego sformułowania.

Wobec powyższego w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kara orzeczona wobec obwinionego nie jest rażąco niewspółmierna. Spełnia bowiem kryterium adekwatności co do stopnia zawinienia obwinionego i szkodliwości korporacyjnej.

Jak wskazuje się w orzecznictwie *Szkodliwość korporacyjna to szkodliwość społeczna w rozumieniu przesłanek prawa karnego, oceniana w świetle szkodliwości wobec danego środowiska zawodowego. Szkodliwość korporacyjna stanowi skutki, które wynikają z postępowania danego podmiotu w sposób sprzeczny z przyjętą wzorcową powinnością zachowania dla korporacji, do której należy. Wyznaczając jej rozmiar należy odnieść się między innymi do czynników podmiotowych dotyczących danej osoby, a więc przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, mających istotne znaczenie dla jego oceny prawnej. Nie ulega wątpliwości, że wpływ na rozmiar tej szkodliwości ma wynikająca z postępowania danego podmiotu szkoda, a także sposób i okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, czy rodzaj i znaczenie naruszonych reguł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt SNO 31/11, LEX nr 1288859, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt SNO 42/16, LEX nr 2149216). W judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że oceniając rozmiar tej szkodliwości należy wziąć pod uwagę także autorytet i zaufanie do danego zawodu prawniczego, a w konsekwencji także całego wymiaru sprawiedliwości. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., II DSI 31/18).*

Z powyżej opisanych powodów Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia i dlatego utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 oraz §3 ust. 2 uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku nr 86/IX/2015 w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego obciążono obwinionego kosztami postępowania odwoławczego w wysokości 1.800 złotych, stosując zakreslony przez wskazaną uchwałę wymiar zryczałtowanych kosztów (od 1.000 zł do 3.000 zł) i zasądzając je na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

Tym samym, orzeczono jak w sentencji.